

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28go Czerwca 1867 roku. | **N^o 143.** | Lat **46.** | Dnia 16 (28) Czerwca 1867 r.

Piątek.

Rano ciepła st. 12, w połn. c. st. 18
Wysoko: wody st. 6 c. 6 (Ubywa)

Ubyło dnia minut 2.

Jutro, ŚŚ. Piotra i Pawła Apostołów.
Pojutrze, ŚŚ. Emilji i Lucyny Panien.

Wczoraj, jako w oktawę uroczystości BOŻEGO CIAŁA, odbyła się po południu processja z kościoła parafjalnego NARODZENIA N. MARJI PANNY, przy ulicy Leszno. Celebrował takową JX. Urbanowicz, Kapłan miejscowy. Ołtarze były przy domu Pani Izabelli Nowickiej (nieopodal ulicy Rymarskiej), u Pana Rentla, fabrykanta powozów, u Pana Smarzewskiego (nieopodal ulicy Solnej) i u P. Grötzmajera (niedaleko Żelaznej). Na processji tej wielka liczba znajdowała się pobożnych.

— Wczoraj też kilka tysięcy pobożnego ludu uczestniczyło processji, z kościoła parafjalnego Sej Trójcy, do 4ch ołtarzy, na Solcu przybranych. Celebrował takową JX. Kucharski, wikariusz parafji Śgo Jana. Ołtarze zielonością, po wiejsku jakoby, ustrojone były; przy posesji na rogu alei Jerozolimskiej, obok domu Skarbowego, przy windzie Magazynu Solnego i przy fabryce chemicznej, tuż za kościołem. Liczne bractwa ze światłem jarzącem, chorągwiami i ołtarzykami, oraz kilka cechów z chorągwiami asystowało procesji.

— Pojutrze, w Kościele Śgo JACKA, przy ulicy Freta, przypada Odpust pamiątki Poświęcenia Kościoła.

— W Kościele parafjalnym PANNY MARJI, na Nowem Mieście, obchodzoną będzie Uroczystość NAWIEDZENIA N. MARJI PANNY w następny Wtorek, t. j. dnia 2 Lipca r. b., z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, na Summie i Nieszporach z Kazaniami; w końcu zaś Oktawy czyli dnia 7go, 8go i 9go Lipca t. r., odbędzie się 40to-godzinne Nabożeństwo.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA IIgo,

CESARZA WSZECH ROSJI, KRÓLA POLSKIEGO,
etc, etc, etc.

Rada Administracyjna Królestwa,

Wziąwszy na uwagę:

że postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 12 (24) Października 1837 r., o powinności kwaterunkowej w m. Warszawie, nie odpowiada obecnemu stanowi miasta i wymaga wielu dopełnień,

że w miejsce kwaterunku w naturze w domach prywatnych, który w praktyce okazał się uciążliwym dla właścicieli domów, a dla kwaterujących niedogodnym, najwłaściwiej będzie wyznaczać osobom wojskowym pieniądze kwaterunkowe,

że stanowanie opłaty kwaterunkowej z domów, podług ilości izb z podziałem ulic na rzędy, wymaga sporządzania szczegółowych rozpisów, a przytem dotyka właścicieli domów w nierównym stosunku, zamiast zaś tego dogodniejszym i odpowiedniejszym będzie pobieranie opłaty kwaterunkowej od właścicieli domów w stosunku do dochodu brutto przyjętego za zasadę do regulacji podatku podymnego,

a od procederentów w stosunku opłacanego kanonu lub patentowego.

Rada Administracyjna na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych postanowiła:

§ 1. Ułożoną przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych nową Ustawę „o powinności kwaterunkowej w m. Warszawie“, tudzież dołączone do niej dwie taryfry Nr 1 i 2, wskazujące obszerność kwater przeznaczonych dla wojskowych, tak w zabudowaniach Rządowych, jako też i innych pod kwaterek przeznaczonych i wysokość opłaty z Kassy m. Warszawy na wynajęcie kwater z meblami własnym staraniem osób mających do nich prawo, zatwierdzić czasowo do końca 1868 r.

§ 2. Nowa ta Ustawa obowiązywać ma Władze wojskowe, jako też cywilne w m. Warszawie, poczynając od dnia 1 (13) Lipca 1867 r.

§ 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które ma być zamieszczone w Dzienniku Praw i zaopatrzenie kogo należy nową ustawą z taryfami, porucza się Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1867 r.

Namiestnik

Jenerał-Feldmarszałek (podp:) Hrabia Berg.

Główny Dyrektor Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (podp:) Braunszweig.

Zgodno z oryginałem:

Zarządzający interesami Rady Administracyjnej Królestwa.

(podpisano) A. Zaborowski.

(Dz. Warsz.)

— Najjaśniejszy Pan raczył udzielić ordery: Śgo WŁODZIMIERZA klasy 2ej—Naczelnikowi 3ej dywizji piechoty gwardji, Jenerał-Lejtnantowi Meller-Zakomelskiemu; Naczelnikowi artylerji, Jenerał-Lejtnantowi Xięciu Masalskiemu; Naczelnikowi 10ej dywizji piechoty, Jenerał-Lejtnantowi Głębowski; Naczelnikowi Inżynierów, Jenerał-Majorowi Fejchtnrowi i pomocnikowi szefa sztabu okręgu wojennego Warszawskiego, Jenerał-Majorowi Czernickiemu 3mu; Śtej ANNY klasy 1ej z mieczami—pomocnikowi Naczelnika 8ej dywizji piechoty, Jenerał-Majorowi Łukomskiemu; Śtej ANNY kl. 1ej z koroną—Komentantowi twierdzy Nowogrogewskiej, Jenerał-Lejtnantowi Żukowskiemu; Śtej ANNY klasy 1ej—dowodzącemu 7-mą dywizją piechoty, Jenerał-Majorowi Karcowowi; Śgo STANISŁAWA kl. 1ej—dowódcy 4ej brygady artylerji, Jenerał-Majorowi Engelhardtowi; pomocnikowi Naczelnika 4ej dywizji piechoty, Jenerał-Majorowi Macniewowi; starszemu pomocnikowi Naczelnika 3ej dywizji jazdy, Jenerał-Majorowi Fanshave; zostającemu w dyspozycji głównodowodzącego, Jenerał-Majorowi Uszakowowi, i zostającemu do szczególnych poleceń przy głównodowodzą-

cym, Jenerał-Majorowi Czernickiemu 2-mu; Śgo Włodzimierza kl: 3ej — drugiemu pomocnikowi Naczelnika artylerji, Jenerał-Majorowi Rejntalowi; dowódcy 8ej brygady artylerji, Jenerał-Majorowi Sztadenowi; i młodszemu pomocnikowi Naczelnika 3ej dywizji jazdy, Jenerał-Majorowi Siwersowi; Stej ANNY kl: 2ej, z koroną i mieczami — dowódcy pułku 7go Samogickiego grenadierów, Pułkownikowi Sokołowskiemu; Stej ANNY z koroną — dowódcy pułku 8go Moskiewskiego grenadierów, Pułkownikowi Tokmaczewowi; dowódcy pułku 11go Fanagoryjskiego grenadierów, Pułkownikowi Tennerowi; i dowódcy pułku 5go Kargopolskiego dragonów, Pułkownikowi Kurzakowowi; Dowódcy pułku 6go Głuchowskiego dragonów, Pułkownik Kordaszewski i dowódca pułku 10go Małorosyjskiego grenadierów, Pułkownik Daniłow, otrzymali brylantowe pierścienie z cyfrą Jego Cesarskiej Mości. (Dz: War:).

— W Sobotę, 10 (22) Czerwca, Mikołajewska ochrona dla dzieci żołnierskich w Warszawie, zaszczycona została odwiedzinami Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani, Najdosłójniejszej Opiekunki ochrony, Wielkiego Xięcia Włodzimierza Alexandrowicza i Wielkiej Xiężniczki Marji Alexandrowniej.

Rodzina Cesarska w towarzystwie JW. Jenerał-Feldmarszałka przybyła do ochrony Mikołajewskiej o godzinie 3¼ po południu. Najjaśniejsze Państwo przyjęci przez członków zarządu i przybyłego jednocześnie Arcy Biskupa Warszawskiego i Nowogiergiewskiego Joanicjusza, raczyli łaskawie wysłuchać wykonany przez wychowanców i wychowance ochronny hymn narodowy. Potem Ich Cesarskie Moście raczyli obejść główne lokalności ochrony, przyczem zaszczycali łaskawą rozmową niektórych członków zarządu, nauczyciela religji, protojereja Smielowa, ochmistrzynię ochrony i zarządzającego interesami tej ostatniej, również jak niektórych wychowanców i wychowance, a będąc zupełnie zadowolnionemi, raczyli się oddalić, odprowadzani ożywionemi okrzykami „hura“ ludu, który szybko się tam zgromadził, i gorącemi błogosławieństwami dzieci, uszczęśliwionych tak wysoką Najjaśniejszych Państwa względnoscą. (Dz: War:).

— Jego Wysokość Xiążę Piotr Oldenburgski, onegdaj raczył przybyć z Petersburga do Warszawy.

— Ich Wysokoście: Xiążęta Piotr i Mikołaj Oldenburgscy, raczyli wczoraj wyjechać za granicę.

— W rozkazie do wojsk okręgu wojennego Warszawskiego, z dnia 12go Czerwca r. b. Nr 103, wyrażono: „Głównodowodzący wojskami, upoważnia Naczelników dywizji do uwalniania żołnierzy, podług swego uznania, dla wynajmowania się do robót, z wojsk zebranych pod Warszawą, po powrocie ich na swe leże, a z innych — zaraz“. (Dz: War:).

— Położenie kamienia węgielnego pod cerkiew prawosławną, pod wezwaniem Św. równej apostołom, Marji Magdaleny, na Pradze, jak donosiliśmy, odbyło się onegdaj, o godzinie 2ej po południu, po odprawieniu na miejscu stosownego nabożeństwa przez Najprzewielebniejszego Joanicjusza, Arcy-Biskupa

Warszawskiego i Nowogiergiewskiego, w obec JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, władz wojskowych i cywilnych i znacznej liczby osób wyznania prawosławnego. (Dz: War:).

— Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogii Zelaźnej Warszawsko-Wiedeńskiej zawiadamia, że kupony procentowe za pierwsze półrocze 1867 r., od 500 frankowych Obligacji Towarzystwa, w czasie od 1go do ostatniego dnia Lipca, wypłacane będą w kassach następnych: w Warszawie, w Kassie Głównej Towarzystwa; w Wrocławiu, w Kassie Zjednocznia Banku Szląskiego; w Amsterdamie u domu Lippman, Rosenthal et Comp; w Berlinie u domu Feig et Pinkus, w Frankfurcie nad Menem, u domu Weiller Synowie; w Krakowie, u domu Antoni Höcel; w Bruxelli, u domu Brugmann Synowie. — Warszawa d. 25 Czerwca 1867 roku.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców — ma zaszczyt zawiadomić Rodziców, Opiekunów, jako i Pryncypałów, uczęszczających do Szkoły Handlowej młodzieży, iż examiny roczny w teże Szkole, odbędzie się w dniu 7ym Lipca r. b., zaś zapis nowych uczniów handlowych na następne półrocze, rozpocznie się w dniu 14ym i trwać będzie tylko do końca Lipca r. b. Panowie Kupcy zechcą zatem wcześniej podawać swych nowych uczniów Urzędowi Starszych do zapisu bez dopełnienia bowiem tego i uzyskania świadectwa, uczniowie nie mogą być przyjęci do Szkoły Handlowej. — Tomasz Czaban, Sekretarz Urzędu.

— Komitet budowy nowego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie. — Uprasza osoby posiadające książeczki do zbierania dobrowolnych ofiar na budowę nowego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie, aby zebrane przez siebie ofiary wnosić raczyły na ręce P. Juliana Simmlera, kupca, Członka i Kassjera Komitetu, w Warszawie przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 600ab zamieszkałego. Kwity sznurowe otrzymane na wniesione kwoty, zachowane być mają dla dołączenia ich przy ostatecznym zwrocie pomienionych książeczek.

— Przyjechali do Warszawy: Radca Tajny Ustinow i Rz: Radca Stanu Kabat, z Petersburga; Fligel-Adjutant J. C. M., Pułkownicy: Tuczkw i Annenkov, z Wilna; Rz: Radca Stanu Słotwiński, z Minska; — wyjechali: Jenerał-Majorowie: Hr: Olsufiew, do Smoleńska; Batezatul, do Wiednia; Radca Tajny Kruze, Prezes Banku Polskiego, do Wiednia; Rz: Radca Stanu Bryskorn, za granicę.

— W dniu 1 Lipca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka Jędrzejewskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój jego duszy, w Kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, o godz: 10tej z rana, na które pozostała w nientulonym zalu Matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. (9:254.)

— Dnia 1 Lipca, w Poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji-Bronisławy Kuczyńskiej, odbędzie się o godz: 10tej z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy teże,

na które w nieutulonym żalu pozostała Matka, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza. (9,183.)

— W dniu 1 Lipca r. b., t. j. w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, w Kościele Narodzenia N. MARJI P., na Lesznie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Scholastyki z Świętochowskich *Masłowskiej*, Wdowy po b. Mecenasiu, na które pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (9,255.)

— Karol *Laskowski*, Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 34, wczoraj przyniósł się do wieczności. Pograżona w nieutulonym żalu Żona z Matką, oraz Bracia i Siostry zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok, z domu Nr 1313 lit: A, przy ulicy Nowy-Swiat, w dniu jutrzejszym, o godz: 6tej po południu, na cmentarz Powązkowski. (9,253.)

— Ś. p. Ludwika-Saturnina *Bruder*, przeżywszy lat 18, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu wczorajszym życie zakończyła. Pozostali Bracia wraz z Familją, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok, jutro, o godzinie 7ej wieczorem, odbyć się mającą, z Kościoła Św. Andrzeja przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (9,288.)

— W Lublinie zakończyła życie Emilja z Rozenburszów *Pomorska*, przeżywszy lat 62.

— Wczoraj; o godz. 10ej rano w kaplicy Instytutowej Dzieciątka JEZUS, po odprawionej przez JX. Roguskiego, Administratora parafii P. MARJI, Wotywie, pobłogosławionym został przez niego związek małżeński, P. Gustawa *Jezierskiego*, urz. Sądu Pokoju, z Panną Władysławą *Szulcowską*. Amatorowie muzyki i artyści, w czasie Wotywy, odśpiewali na chórze z towarzyszeniem fisharmonji, Mszę Krogulskiego, Nr 10ty, na Graduale Modlitwę Moniuszki (solo bass), Offertorium (solo spran) Szydermajera, na Agnus tercet z „Oratorium“ Elsnera, a na zakończenie „Veni Creator“ Sandmana.

— Onegdaj ukończone zostały examina w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, a wczoraj odbył się tamże akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego, zaszczycony obecnością JW. Hr. Namiestnika z Małżonką, JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, i w obec znakomitych osób. Drukowany program examina daje dokładny obraz systemu nauczania w Instytucie przyjętego, a postępy przez uczniów i uczennice na examinach okazane, najlepiej na korzyść jego przemawiają, świadcząc zarazem o trudach mozolnych grona nauczycielskiego. Program ten poniekąd obejmuje i sprawozdanie o pracach uczniów, oraz wiadomości bliższe osamym Instytucie. W oddziale głuchoniemych jest męskich klas VI (wyjawszy IVtę), żeńskich klas IV i klasy praktyczne: męzka i żeńska, nadto szkoła rzemieślniczo-niedzielna od dwóch klasach. W oddziale ociemniałych trzy klasy męskie, oraz żeńskie; nadto trzech wychowawców uczących się wyłączenie muzyki i robót ręcznych i dwie wychowawice zajmujące się wyłącznie robotami ręcznymi. W oddziale głuchoniemych wykładano religję, język polski, arytmetykę, historję, geografję, wiadomości z nauk przyrodzonych, fizyki,

jeometrii, oraz o obowiązkach człowieka w stosunku jego do rządu i społeczeństwa, kalligrafję, rysunki, rzeźbiarstwo, drzeworytnictwo, tudzież uczono rzemiosł, a mianowicie introligatorstwa, stolarstwa, tokarstwa, krawiectwa, szewstwa i ślusarstwa; wychowawice zaś wprawiano do robót ręcznych, t. j. szycia i znaczenia bielizny, haftu i dzierzgania, a starsze uczono krawiecczyną i szycia na maszynie, a także przyrządzania potraw i gotowania, oraz prania cienkiego i prassowania. W oddziale ociemniałych, podobnie uczono religji, języka polskiego, historii, geografji, arytmetyki, wiadomości z nauk przyrodzonych i o obowiązkach człowieka, tudzież czytania liter wypukłych i pisania według metody Brailego, oraz w klasach męskich muzyki na fortepianie, organach, instrumentach dętych i smyczkowych, oraz śpiewu; w klasach żeńskich zaś, muzykę wykładano jako przedmiot ogólnego wykształcenia i dla rozrywki; nadto wychowawców wprawiano w plectenie słomianek i koszykarską, oraz powroźniczą robotę; wychowawice zaś w robotę siatek, oraz pończoch, kaftaników i t. p. W szkole rzemieślniczo-niedzielnej głuchoniemych, uczono religji i arytmetyki, oraz języka polskiego, objaśniając uczniom ich obowiązki, oraz zajęcie różnych rzemiosł, wreszcie wprawiano w czytanie, pisanie i rysunek linearny. Oprócz Dyrektora Instytutu, jego Pomocnika, Starszej Dozorczyńni, Lekarza i Sekretarza, w oddziale głuchoniemych było Nauczycieli Religji 2, innych przedmiotów naukowych 9, sztuk pięknych 4, rzemiosł 7, robót kobiecych 1, kollaratorka 1, kollarator 1, dozorca warsztatów 1, dozorca uczniów 1, dozorczyńni uczennic 1, razem nauczycieli i ich pomocników 27. W oddziale ociemniałych: nauczyciel religji 1, muzyki 5, korepetytorów muzyki 2, języka polskiego 1, arytmetyki i geografji 1, rzemiosł 2, dozoru 1, dozorczyńni 1; razem osób 14. Cały skład Zarządu Instytutowego i nauczycieli i ich pomocników, liczył zatem osób 46, a oprócz tego jest jeszcze ekonom, gospodyn, ogrodnik i woźny. W roku szkolnym 1866/7, było: głuchoniemych: uczniów i uczennic 130; ociemniałych: uczniów i uczennic 37, razem 167. W końcu programu zamieszczoną została kronika zakładu, wymienieni zwierzchnicy zakładu od daty jego założenia, podana lista ubytych pracowników Instytutu, podobnie od chwili założenia, oraz liczba wychowawców Instytutu od jego założenia, do obecnej chwili, głuchoniemych 659, ociemniałych 76. Z kroniki dowiadujemy się, że w dniu 24tym Października r. b., Instytut obchodzić będzie 50-letni jubileusz swojego istnienia. Na examinach i akcie uroczystym okazywane były rysunki wychowawców i wychowanek, między którymi wyróżniały się prace Pani: Drahomireckiej, Uszyńskiej i Osińskiej, oraz drzeworyty pod kierunkiem P. Pokornego wykonywane; z robót rzemieślniczych: wyroby stolarskie, tokarskie i rzeźbiarskie, zwracały uwagę starannością i nader przystępnymi cenami, podobnie jak bielizna szyta i znaczone przez wychowanki. Między robotami niewieściami atoli, podziw budził pas do dzwonka na kanwie, na której jedwabiem wyhaftowano 10 figurek chińskich, do złudzenia naśladowujących malowanie i zachwycających rysunkiem i świetnością barw. Przedmiot ten mógłby być ozdobą najpiękniejszego salonu,

a cena jego stosunkowo do wartości roboty, nader niska. Za odznaczającą się pilność w naukach i wzorowe sprawowanie się, następujący wychowawcy i wychowawcy otrzymali nagrody: W oddziale *głuchoniemych*, z klasy I: Łupieżki Michał, Achcik Antoni, Jabłoński Michał, Żera Anna; z klasy II: Wasilewski Antoni, Łuczowski Ignacy, Grunert Adolf, Zakrzewski Jan, Bonisławska Kazimiera, Horodyska Janina, Deflansyljer Marjanna; z klasy III: Seideman Adolf, Mühlard Hersz Beer, Piasecki Franciszek, Chorzelski Erazm, Perkowska Helena; z klasy IV: Marzantowicz Telesfora, Kühlewein Alexandra, Kulińska Eufrozyna; z klasy V: Smoliński Marcelli; z klasy VI: Ratomski Tomasz. W oddziale *ociemniałych*, z klasy II: Pokrzywnicki Adam, Cywińska Anna, Zielińska Julia, Ożóg Marjanna; z klasy III: Strzelecki Bronisław, Plocer Władysław, Uzdowski Kazimierz. — W szkole *rzemieślniczo-niedzielnej*: Halerz Stanisław, Świeściakowski Antoni, Zientarski Andrzej. *Pochwały*: w oddziale *głuchoniemych*: Kadłubowski Władysław, Osuchowski Franciszek, Skrzycki Stanisław, Orłowski Jan, Grzybiński Roman, Lipski Julian, Skwara Adam, Wojna Stanisław, Żera Jakób, Ruszczuk Paulina, Januszewska Bronisława, Wiżańska Rozalja. W oddziale *ociemniałych*: Buszek Felix, Witecki Andrzej, Weber Matylda.

— Dnia wczorajszego, to jest 27go b. m., odbył się akt uroczysty zakończenia roku szkolnego w Gimnazjum Żeńskim, przy ulicy Szkolnej, w przymotności JJWW. Wiliujewa, Naczelnika Dyrekcji Naukowej Warszawskiej, i Viewegera, Inspektora Gimnazjum 2go, a zarazem Członka Rady Wychowania. Na akcie tym odczytane zostały promocje uczennicom pierwszych pięciu klas, przez jednego z Członków Rady Pedagogicznej Gimnazjum, a następnie rozdane nagrody i patenta, za ukończenia całkowitego kursu nauk przez JW. Naczelnika Dyrekcji. Otrzymały nagrody z klasy 1ej: 1) Głowacka Róża, 2) Paprocka Natalja, 3) Rutkowska Marja, 4) Suryn Marja; z klasy 2ej: 1) Piotrowska Jadwiga, 2) Vieweger Zofja, 3) Juty Marja; z klasy 3ej: 1) Długoborska Aniela, 2) Długoborska Tekla, 3) Bątkiewicz Anna, 4) Puchalska Antonina; z klasy 4ej: 1) Dukstejn Anna, 2) Wońska Helena, 3) Gąsiorowska Marja; z klasy 5ej: 1) Słowikowska Franciszka, 2) Lobzin Bronisława. Otrzymały pochwały z kl. 1ej: 1) Stachurska Marja, 2) Górska Martyna; z kl. 2ej: 1) Gajkiewicz Kazimiera, 2) Czerwińska Marja, 3) Łopuska Józefa, 4) Górska Paulina; z kl. 3ej: 1) Szober Marja, 2) Salerno di Colonna Amalja, 3) Zaleska Marja, 4) Cichocka Zofja, 5) Filipowska Józefa, 6) Łapińska Wanda, 7) Gębicka Matylda; z kl. 4ej: 1) Mazurkowska Kazimiera, 2) Bogucka Marja, 3) Wenda Jadwiga, 4) Andrycz Eleonora, 5) Andinlini Aurelja, 6) Zerdler Amalja, 7) Nawarska Jadwiga; z kl. 5ej: 1) Boudelle Zofja, 2) Bojanowska Zofja, 3) Gutowska Teodora, 4) Schneider Xawera, 5) Belza Marja, 6) Górska Teodozja, 7) Zigler Helena. Otrzymały świadectwa z ukończenia Gimnazjalnego kursu nauk: 1) Abramowska Emilja, 2) Brochocka Tekla, 3) Gonczarów Natalja, 4) Godzińska Antonina, 5) Gutmann Leonja, 6) Gutmann Kazimiera, 7) Grünbaum Rozalja,

8) Demby Wiktorja, 9) Demby Klementyna, 10) Dyżewska Marja, 11) Zaremba Stefanja, 12) Korsakiewicz Walerja, 13) Kowaleska Anna, 14) Korowicz Ludwika, 15) Kirschrot Helena, 16) Nachner Emma, 17) Selbstmann Florentyna, 18) Sieklucka Eugenia, 19) Sakowska Justyna, 20) Cichocka Kornelja, 21) Schönwitz Rozalja. Za odznaczenie się w naukach, otrzymała medal złoty: Selbstman Florentyna; medale srebrne: Cichocka Kornelja i Gonczarów Natalja, oraz przyznano stopień nauczycielki domowej: Selbstmann Florentynie, Cichockiej Kornelji, Gonczarów Natalji, Brochockiej Tekli, Godzińskiej Antoninie i Gutmann Leonji.

— Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskim, odbył się w Warszawie, dnia 17 i 18go Czerwca. Czynności jego tym razem nie obejmowały nic ważniejszego, i ograniczały się tylko na zwyczajnych formalnościach rachunkowych, kassowych i sprawozdaniu z działań bieżących Konsystorza i Kollegjów. Kollegjum Zboru Ewangelicko-Reformowanego Warszawskiego w r. 1866 wydało na cele dobroczynne ogółem rs. 837 kop 30, mianowicie: 1) na wsparcia jednorazowe rs. 147 k. 50, w kwotach od rs. 1 kop. 50, najmniej do wysokości rs. 12, (w tem wsparciu kilka osób miało udział kilkakrotnie); 2) Wsparcie stałe miesięczne pobierało osób dwadzieścia jeden najmniej, (jedna), kop. 75 i wyżej do rs. 2 w ogólnej summie rs. 384; 3) na pogrzeby ubogich wydano rs. 13 kop. 90; 4) na dwóch stypendystów w szkołach publicznych wydatkowano rs. 45 i 30, razem rs. 75; 5) za leczenie chorych zapłacono szpitalowi Ewangelickiemu za rok 1865 i 1866, razem rs. 216 kop. 90; ogólny wydatek wyniósł rs 837 k. 30.

— Konkurs Paryżki o nagrodę 100,000 franków, wyznaczoną przez Cesarza Napoleona III za ulepszenie stanu robotników, który tyle zaciekał publiczność i któremu wydana oddzielnie w tym przedmiocie broszura Pana Adama *Wiślickiego*, (Warszawa, 1867, str 65), obszerny poświęcił rozbiór, w tych dniach, zdaniem dzienników Paryżkich i korespondencji gazety Augsburgskiej rozstrzygnięty został. Wiadomo, że do konkursu tego stanęła najznakomitsza w kraju naszym przemysłowa firma Braci Wilhelma i Edwarda Hordliczków, z innych krajów reprezentowane były: Niemcy, Anglja, Hollandja, Włochy, Portugalja i Hiszpanja. Anglja jednak, uznawszy program Napoleońskiego konkursu za zbyt nieokreślony, odstąpiła od współzawodnictwa. Sądono zatem, że Niemcy w osobie Schultze-Delitscha tryumf niewątpliwie odniosą, ze względu, iż w tym kraju był robotników najtroskliwiej ze strony tego ekonomicznego agitatora doznawał pieczy. Tymczasem Schultze-Delitsch, niepewny rezultatu konkursu, napisał do sędziów przysięgłych cierpki list, w którym odsądzając Paryż od zasługi bezstronności w rozpatrywaniu podobnych kwestji, zażądał, aby raczej w nadreńskim jakim mieście zebrał się Kongres, celem ostatecznego rozstrzygnięcia konkursu. Obrażeni Sędziowie tonem tego listu i całą dziwną propozycją Delitscha, wyłączyli go z liczby konkurujących, a nagrodę postanowili rozdzielić między reprezentowane w tym konkursie kraje. Tym sposobem nagroda 20 tysięcy franków, przypadnie na braci Hor-

dliczków, za wzorowe urządzenie i zabezpieczenie bytu robotników na osadzie Czechi. Ograniczamy się tymczasem tą króciutką wzmianką zaczerpniętą z najświeższych dzienników Niemieckich, szczegóły tyle ciekawe i ważne pozostawiając na później.

— W tych dniach wydany tu został, nieogłoszony dotąd drukiem text prawa Salickiego, podług rękopisu kupionego z polecenia b. Dyr. Główn. Kom. Rz. Oświecenia w r. 1862, dla Biblioteki Gł. w Warszawie. Obecne wydanie poprzedzone zostało wstępem, obejmującym w sobie historję powstania i przekształcenia się textów prawa Salickiego, przez Romualda Hube. Zmierzająca ta rozprawa jest do nabycia w księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krak.-Przedm.; egzemplarz ze wstępem Francuzkim, za kop. 30; egzemplarz ze wstępem Polskim obszerniejszym, więcej szczegółów obejmującym, za kop. 40.

— Piosnki zmarłego J. N. Nowakowskiego, nie mówiąc o innych jego dziełach poważniejszego znaczenia, same już sławę kompozytora szeroko po kraju rozniósły; któż nie nucił owego ślicznego Mazurka, śpiewanego niegdyś przez ulubioną w Warszawie Węgierską Artystkę Pannę *Holossy*: „Tęsknota dziewczyny“, któreż polskie dziewczę nie śpiewało tej naiwnej i tak wdzięcznej piosnki: „O mym lubym zawsze marzę“. Śpiewy te Nowakowskiego, tak rozpowszechnione zostały, że od paru lat w handlu xiggarskim nie znajdowały się; wielką zatem przysługę oddał Pan Kaufmann, muzykalnej publiczności, wydając powtórnie owe śpiewy. Z dzieł poważniejszych J. N. Nowakowskiego, jego szkoła na fortepjan, ma niepospolitą wartość. Nowakowski był jednym z najlepszych nauczycieli w naszym mieście, a przez długi czas nawet najpierwszym. To nauczycielskie doświadczenie i głęboka znajomość zasad muzyki, przebija się na każdej karcie tego dzieła, w umiejętnem stopniowaniu ćwiczeń i różnego rodzaju ułatwień dla uczniów. Szkoła Nowakowskiego przez Instytut Muzyczny Warszawski przyjęta, oraz większą część nauczycieli używana i zalecana, podobnie jak śpiewy wkrótce wyczerpaną została, i w ostatnich czasach dobijano się o nią i przepłacano stare, nawet zniszczone egzemplarze, tak uznano jej potrzebę. Tej to powszechnej dogadzając potrzebie, PP.: Gebethner i Wolff, wydali obecnie Szkołę Nowakowskiego jak najstaranniej przejrzaną, poprawioną i ćwiczeniami znakomitych autorów pomnożoną, i publiczności wielką świadcząc dogodność, nową sobie przysporzyli zasługę, i jednym więcej ważniejszym dziełem powiększyli i tak znaczny poczet swoich dzieł nakładowych. Wszystkie ważniejsze dzieła, jakie w tych ostatnich ukazały się latami, zawdzięczamy tej przedsiębiorczej firmie, która dziś jedyną prawie przedstawia wydawnictwo krajowe i dźwiga jak może piśmiennictwo nasze.

— Jutro ma odbyć się akt otwarcia odnogi drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, od Alexandrowa do Ciechocinka.

— Prelekcja Profesora *Kotkowskiego*, z powodu zajęć służbowych Prelegenta, odłożoną została do następnej Niedzieli.

— W zeszłym tygodniu powrócił do Warszawy, po dwu-miesięcznej blisko podróży, P. Zygmunt *Sze-*

gowski, majster piwowarski, o którego wyjeździe zagranicę w celu zbadania najnowszych ulepszeń w jego fachu, i zastosowania ich u nas, w swoim czasie donieśliśmy. Niewątpimy, że podróż P. Szeligowskiego, wpłynie korzystnie na wyrób u nas tego trunku. Jako zdolny i znający swój zawód, wcalem znaczeniu tego słowa, fabrykant, postara się zapewne, aby w niczem fabrykom zagranicznym nie ustąpić. Pan Szeligowski zwiedził wszystkie z celniejszych fabryk, a znotatek o jego podróży, uprzejmie nam udzielonych, wyjmujemy szczegóły, które być może nie będą interesu. Browary na Szlaku odznaczają się szczególniej praktycznem urządzeniem. Piwa tamtejsze w kolorze rumianym są zdrowe. W Wiedniu wyrabiają najlepsze piwa, którym piwa bawarskie w innych krajach wyrabiane, nie wyłączając samej Bawarii, ustąpić muszą. Szczególniej zaleca je zapach odrębny Czeskiego chmielu. Celuje także browar P. Kunera w Debling. Browary Dreera, w Austrii, wyrabiają rocznie 680,990 Eimerów, czyli 360,000 beczek. Piwo w Monachium wyrabiane jest nadzwyczaj mocne, w kolorze ciemnym. Najlepsze piwo produkuje browar Królewski, Spaten-Brej i Löwen-Bray, z których ostatni wyrabia rocznie 200,000 beczek polskich. Dalej idą piwa Norymberskie, z browaru Hennigera i Kurtza. Pod względem smaku i aromatu, piwa Wirtemberskie i Hohenhejskie, przewyższają Bawarskie. Piwo Sztrasburskie celuje również temi przymiotami, ale sprawia ból głowy. Piwa Belgickie i Angielskie są ciężkie i za napój w kraju naszym służyć nie mogą. Piwa Bawarskie, w Browarach Tivoli i Lipsa wyrabiane, uważane są za najlepsze w Prussach. Dla osób nieznoszących piwa Bawarskiego, wyrabianem jest tu piwo pszenne, na pół ze słodem jęczmieniowym, mające w sobie tak wielką ilość kwasu węglowego, że nad jeden łyk nie podobna jest go połknąć. Z tych tedy pobieżnych notatek widzimy, że P. Szeligowski jest zastanawiającym się w swoim fachu fabrykantem, i ztąd wnosimy, że wkrótkim czasie wyborne piwo w Warszawie, jego wyrobu mieć będziemy. Znany zaś z rzetelności i akuratności administrator, Pan Tomasz *Jasiński*, na wprost kościoła Śgo Alexandra, nieomieszka zapewne wystawiać piwo fabrykacji P. Szeligowskiego nam dostawiać.

— W tych dniach, wyjechał na Wystawę Paryżką, oraz do Berlina, Wiednia i innych miejsc, P. Ant. Hofert, fabrykant fortepjanów, z synem, a to celem poczynienia spostrzeżeń co do ulepszeń, fabryki jego dotyczących.

— W dniu 23cim b. m., w Lublinie, w ogrodzie miejscowym, przy pięknej pogodzie, odbyła się zabawa w połączeniu z fantową loterją; osób było do 4,000.

— Widzieliśmy adressa litografowanego, fabryki kapeluszy męzkich Pana *Wojszyckiego*, przy ulicy Krak.-Przedm., obok kościoła Śto-Krzyżskiego istniejącej. Na odwrotnej stronie zamieszczoną jest, tak jak to ma miejsce na adresach Paryżkich, mapka Europy. Tym sposobem adress stając się już więcej cennym niż prosta kartka papieru, nie tak łatwo bywa uroinionym.

— W sklepie Pana J. G. *Arnhold* widzieliśmy wielki asortyment strojów dżetowych, a mianowicie: koltczyków, broszek, naszyjników, przepasek do włosów

lub pięknych pereł onyxowych; ozdoby te tak modne wtedy tylko są prawdziwie ładne, jeżeli nie są z imitacji dżetu, a przy białych lub jasnych letnich sukniach śliczny sprawiają efekt i przydają wdzięku naszym Paniom.

— Na ulicy Brackiej i Szpitalnej zakładane są nowe rury gazowe, większego kalibru, w miejsce dawniejszych, a to w celu wzmocnienia światła gazowego. Jak nam powiadano, rury te przedłużone zostaną aż do ulicy Bielańskiej.

— Wczoraj ulica Szpitalna, z powodu układania na niej rur nowych gazowych, dla przejazdu zamknięta została.

— W dalszym ciągu reparacji bruków miejskich, wczoraj dopełniono tego na ulicy Piwnej.

— Wszedłszy do składu perfumerji Pana *Pulsa*, przy Placu Teatralnym, w celu zakupu niektórych przedmiotów, podziwialiśmy w tymże składzie na sprzedaż wystawione świeże *bukiety* z pięknych kwiatów w misternie do tego zrobionych koszyczkach trzciny, po cenie 30 kopiejek za bukiet razem z koszyczkiem, zaś bukiet sam 15 kop.; przy tej cenie nie wiadomo za co się płaci, czy za kwiaty, lub za koszyczek, który bez kwiatów na innego rodzaju przeznaczenia użyty być może.

— Pani *Michalina Bielska* z Hrubieszowskiego raczy się zgłosić po odebranie pieniędzy do Pałacu Hrabiego Zamojskiego, ulica Senatorska, Nr 472, a mieszkania Nr 14.

— *Szanowny Redaktorze!* Przechodząc we Czwartek, dnia 20go b. m., przez Ogród Saski, zaintrygowany zostałem następującym widokiem: na drugiej ławce w głównej alei po lewej ręce, idąc od Żelaznej Bramy, spostrzegłem dwóch ludzi w wieku około lat 40, z powierzchowności swej należących do lepszego towarzystwa, atakujących młodą, bo najwięcej lat 12 mającą, a siedzącą pomiędzy nimi dziewczynkę. Nie mogłem nie powrócić się około tej samej ławki dla upewnienia się, czy nie złę widzę tego rodzaju niemoralności, o jakiej poprzednio i myśleć nie mogłem, utwierdziłem się jednak, że tak jest, i że owo dziecko istotnie wystawione było na napaść ludzi, na fizjognomji których nacechowaną była chęć korzystania z niedoświadczenia dziecka, czem zgorszony proszę umieścić ten artykuł w piśmie Pańskim, aby zwrócić uwagę matek na podobnego rodzaju wypadki, a dołączone tu 30 kop. racz Pan przesłać na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, który nie sądzę, aby wydawał z pośród siebie tak szkodliwych członków społeczeństwa jak owi dwaj Panowie porządnie ubrani.

Żuraw.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 23go Czerwca.* — Król i Królowa Duńscy spodziewani są w Paryżu w końcu Lipca. — Niektóre Dzienniki utrzymują, że reklamacje P. Morin w Ciele Prawodawczym w przedmiocie wykonania Artykułu V-go Traktatu Pragskiego, miały miejsce za wyraźnem zezwoleniem, jeśli nawet nie za zachętą Rządu Francuzkiego. — „France“ powstaje na zwłokę ze strony Rządu Pruskiego w wykonaniu powyższego traktatu. — Krąży wieść, iż P. Benedetti pragnie opuścić posadę poselską w Berlinie.

— Mówią tu iż z rozwiązaniem Izby, które jest dość prawdopodobne, nastąpi powołanie do stern spraw młodego i liberalnego Ministerstwa. Pogłosce tej nadaje pewne prawdopodobieństwo okoliczność, iż Prezesem Konferencji monetarnej mianowany został Xiążę Napoleon. — Dzienniki tutejsze otrzymały podobno wezwanie z Ministerstwa, aby nie podawały z gazet Angielskich proklamacji Cesarza Maksymiljana, skreślonej, w nader gorzkich wyrazach przeciw Napoleonowi, ponieważ jest wszelki powód do mniemania, iż proklamacja ta jest sfałszowaną.

TURCJA. — Korrespondencje z Kandji, datowane 10go b. m., potwierdzają wieść o zdobyciu wzgórz Lasithi przez Turków. Ostatni stracili 360 poległych i ranionych, a powstańcy 400 poległych i 300 ranionych. Oprócz tego Turcy zdobyli amunicję i prowiant. — Gazeta „Turquie“ podaje stratę Turków tylko na 10 zabitych i 60 ranionych. Omer Pasza zażądał 10,000 posiłków. Połowa tej cyfry, z wielkimi zapasami amunicji i żywności, została już wyprawiona z Konstantynopola; druga połowa wysłana będzie z Syrii. — Pomiedzy urzędnikami Tureckimi panuje niezadowolenie z powodu postanowienia potrącającego im 16 procent od płacy. Środek ten jest wszakże tylko czasowy.

(Schl. Ztg.)

WŁOCHY. — „Jour. des Debats“ w korrespondencji z Florencji potwierdza, iż w wyprawie 300 do 400 zbrojnych ludzi, którzy chcieli wkroczyć na terytorium Rzymskie, ale pozwolili się rozpedzić bez stawiania oporu, wojskom Włoskim, Garibaldi nie brał żadnego udziału. Inicjatiwa tego ruchu wychodzi z innej strony, a głównie miał on na celu przysporzenie kłopotu P. Ratazzi. „Debats“ zapewnia, iż istnieją dwa projekta względem pozbawienia Papieża władztwa świeckiego: podług jednego spodziewają się go skłonić lub zmusić do przywołania Włochów na pomoc do Rzymu; podług innego zaś planu, wychodzącego od Mazziniego, w Rzymie ma być dokonana rewolucja, a do takowej zastosowana zasada nieinterwencji. — Wieść o wkroczeniu Garybaldystów do Państwa Kościelnego, nie przeraziła bardzo Gabinetu Florenckiego. Obawiają się tam bardziej powstania w Frosinone, Viterbo i Velletri.

(Nordd. All. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

W Paryżu otrzymano 24go b. m. depeszę, iż fregata „Sultani“ wioząca Sultana i towarzyszący mu orszak, przepływała w dniu owym około przylądka St. Ange, w pobliżu Matapan. Wnoszą z tego, iż Padyśzach wysiadzie na ląd w Tulonie w Sobotę rano. — Król Wiktor Emmanuel miał się dziś udać do Genui, dla powitania przejeżdżającego Sultana.

Depesza z Konstantynopola, datowana 25go b. m. donosi, iż dziennik Bułgarski „Turcja“ protestuje przeciw knowaniom obcych, niepokojących Bułgarję i stara się dowieść, iż interessa Bułgarji są solidarnie związane z interesami Rządu Sultańskiego.

Król Pruski miał wyjechać do Lignicy 27go rano, a wrócić 28go w wieczór. — Dnia 3go Lipca, jako w rocznicę bitwy pod Königgrätz nastąpi poświęcenie sztandarów dla wszystkich pułków, trzech nowych korpusów armji, w kościele garnizonowym w Poczdamie. — 4go Lipca Król wyjeżdża do Ems. Hr. Bis-

mark obejmie wtedy także godność Kanclerza Związku i wróci do Berlina w końcu Lipca, aby przewodniczyć mającej się zebrać w Sierpniu Radzie Związkowej, która przygotuje propozycję dla Sejmu. Sejm ten we Wrześniu będzie zwołany. Konferencje celne w Berlinie otwarte zostały 26go b. m. (Schl. Zg)

Wiadomości Telegraficzne.

Konstantynopol, 27go Czerwca.—Wielki Xiażę Alexy Alexandrowicz wyjechał do Aten.

Florencja, 27go Czerwca.—W dalszym ciągu zniesione zostały wielkie dowództwa wojskowe. La Marmora żąda dymisji; krąży pogłoska, że i Cialdini podał się do dymisji. Izba przyjęła budżet Ministerstwa wojny, z wprowadzeniem 6 milionów oszczędności.

Paryż, 27go Czerwca.—„France“ dzisiejsza polemizując silnie przeciw „Nord: All: Ztg“ w kwestji północnego Szlezwigu pisze: Francja w akcie pokoju Pragskiego, gra w charakterze pośrednika, główną rolę. Zaprzeczanie jej prawa sądenia o tłumaczeniu warunków jest trudne. Kwestja Duńska poruszająca Europę od lat 30tu, doprowadziła do wojny, która zmieniła Niemcy, równowagę i stosunki Mocarstw. Następstwa tego przewrotu są niewyczerpane. Powody do spełnienia słusznych żądań Danji, są dziś równie stanowcze jak w chwili preliminarjów Nikolsburgskich. Mocarstwa mają prawo domagać się spełnienia zobowiązań Pruskich względem Szlezwigu na zasadzie nowoczesnego prawa narodów. Co dotyczy pokoju, porządku i równowagi Europy, to nie może być obcem wielkim Mocarstwom Europejskim.

—**ROZMAITOŚCI.**—W skutek nadzwyczajnego zużycia obuwia w wojsku Amerykańskim, fabrykacja butów i trzewików przybrała tam przy pomocy machin nadzwyczajne rozmiary. Istnieją tam fabryki wyrabiające dziennie po 500 par butów. Ze skór przeznaczonych na przyszwę, wycinają naprzód noże żelazne rozmaite części obuwia, te potem na maszynie zszywane zostają, i już podszywki są gotowe. Skóry na podszwę rozmiekkzone w wodzie, po ocieknięciu krają, maszyny na pasy, trochę szersze jak tego potrzeba, a zatem w poprzek. Sztuki te czworograniaste po wyschnięciu ugniatają się mocno za pomocą walców, co zastępuje zwyczajne ubijanie młotkiem, a żelaza wybijające nadają podszewm należyty formę. Podobnym sposobem wyrabiają się także obcasy. Małe szybko kręcące się w koło maszyny obkrawają i gładzą krawędzie podszew, inne znowu maszyny wgniatają rowki na szwy. Osobne maszyny zszywają lub sztyfcikami miedzianymi zbijają wierzchnie podszwy ze spodniami. Przy tej ostatniej robocie kraje naprzód maszyna sztyfciki z cienkiego skrawka blachy miedzianej, robi potem dziury w podszewie a na koniec wsadza te sztyfty w wyrobione naprzód dziury. Dla ręcznej roboty pozostaje tylko przybić gwoździami obcas do buta.

— Mówiąc o modach, korespondent powiada o kapeluszach damskich: Mają rozmaite formy, aby tylko w niczem nie podobne były do kapeluszków, z pewnością się podobają.

— **Przegląd Katolicki**, Nr 25, wyszedł z druku i zawiera: Pozytywizm; Puzeńści (dalszy ciąg); Korespondencja z Pragi Czeskiej (dokończenie); Kronika Kościelna; Bibliografia; Odpowiedzi Redakcji.

— **Gazeta Lekarska**, Nr 51, wyszedł z druku i zawiera: Cztery przypadki zapalenia płuc, zestawił Prof. Łuczkiwicz; O operacjach zaciemka; Odczyt Docenta Oftalmologii Doktora Narkiewicza Jodko, miany w dniach 1 i 8 Kwietnia r. b. (dalszy ciąg); Korespondencja Prof. Doktora H. Struve; Część statystyczna; Sprawozdanie miesięczne z urodzeń i śmiertelności w Warszawie za miesiąc Kwietnia 1867 r.; Od Redakcji.

— **Zorza, Pismo Ludowe**, Nr 25, wyszedł z druku i zawiera: Dziedzic Czarnolesia, opowiadanie (dalszy ciąg), przez Z. Scisłowską; Wystawa Paryzka (Osobliwości); Różności: Gimnastyka ludowa w Niemczech; Srodek na wściekłość; Kumciowie całego świata (z obrazkiem); Zagadka. — Od Redakcji, — „Zorza“ w kwartale IIIcim wychodzić będzie pod temi samymi warunkami; cena w Warszawie kwartalnie kop. 45, na prowincji i w Cesarstwie kop. 61 Redakcja pod Nrem 24 (nowym), ulica Nowy-Swiat.

OD WYDAWCY PISM MICKIEWICZA.

Pragnąc wydanie moje Pism Mickiewicza w ośmiu tomach, wraz z obszernym życiorysem jego, jeszcze bardziej upowszechnić i uczynić je przystępnymi nawet dla mniej zamożnych rodzin Polskich, postanowiłem cenę zniżoną jeszcze na niejaki czas utrzymać, to jest: za ośm tomów **Pism Mickiewicza**, z portretem autora, rs. 4; zaś za wydanie z portretem tegoż i ośmiu stalorytami, rs. 5.

Osoby na prowincji lub w Cesarstwie zamieszkałe, które zechcą się trudnić rozsprzedaniem tego dzieła, odbiorą na 6-ciu egzemplarzach, 7-my egzemplarz gratis.

Koszta przesyłki Ziegarnia bierze na siebie.

BÓL ZĘBÓW.

Jedno z najdolegliwszych cierpień u wielu osób każdego wieku, dziś już jest środek pewny na uśmierzienie tychże, oraz na zapobieżenie ich psucia się. Ordynowane przez wielu Panów Lekarzy, prawie zawsze wielką pomoc cierpiącym przynoszą. Krople te obecnie ze świeżych roślin wyrabiane, udzielane w mieszkaniu moim, w domu Grodzickich, Krakowskie-Przedmieście, Nr 9 i róg ulicy Królewskiej, flaszki po rs. 2, po rs. 1 i po kop. 50, wraz z dokładnym opisem użycia tychże. Tak w Cesarstwie, Królestwie, jako i na prowincji, a nawet i w Prussach, są one również do nabycia, prawie we wszystkich znaczniejszych Aptekach i Handlach. Osoby, które tychże jeszcze nie posiadają w swych składach, mogą się do mnie listownie zgłosić franco. — **A. Elsner**, Dentysta. (9121)

W RESTAURACJI

JÓZEFA BEDNARSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 489, w domu W. Górskiego, wydawane będą od dnia 1go Lipca r. b., od godziny 10ej do 12ej z rana, na Śniadania, tak zwane **Lunch Amerykański**, **PIECZEŃ** wołowa lub cielęca, z różną, a do tego Lampka Wina czerwonego lub białego, za Kop. 20, z czem się poleca Szan. Publiczności. (9270).



Dnia 12 (24) Czerwca t. j. w Poniedziałek po południu, między godziną 3cią a 4tą, wychodząc ze Składu Herbaty Braci K. i S. Popowych, na Nowym-Swiecie, w domu Hr. Stadnickiego, zgubioną została konotatka, w której się mieściły różne dowody, wraz z adresem poszkodowanego, a oprócz tego w gotowości rs. 25 (jeden papierek). Sumienny znalazca zechce łaskawie złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, za nagrodą, jaką sam zażąda. Nadmieniam się nadto, że pieniądze zgubione, nie były własnością poszkodowanego. (9261)



PIOTR ŚLIŻYŃSKI, Nauczyciel Tańców Salonowych

podaje do wiadomości, że będzie udzielać lekcji Tańców, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, przymem nadmieniam, że wyucza ciu tańców najpotrzebniejszych w 20stukilkun lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie, Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Śto-Jańskiej, na 1m piętrze od frontu Pana Lebanowskiego. (5569)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania kwiaty: Dwa Włoskie **Bluszcze** do okien, dwie dubeltowe **Kamelje**: biała i różowa, **Fikus**, **Woskownica**, dwie **Róże** ponsowa i różowa, para starych **Kanarków** i dwa młode, przy ulicy Kruczej, Nr 1579, dom Kwietniewskiego, w podwórzu Nr 8; zgłosić się można od godz. 2 po południu do 6 wieczorem. (9258)

Urzędnik uwolniony od obowiązków, pragnie przyjąć obowiązek Zarządcy fabryki lub jakiego podobnego zakładu przemysłowego. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (9259)

Z powodu zmiany mieszkania z ulicy Marszałkowskiej, Numer 1402, na ulicę Śto-Krzyską, Nr 1366/7, są do sprzedania rozmaite **MEBLE**, za najumiarkowanysz cene, w Składzie Mebli pod filarami. (9202)

Posiadający gruntownie języki, Ruski i Francuzki, wykwalifikowany do redagowania podań i prowadzenia korespondencji w tych językach, tudzież mogący złożyć kaucję od 200—300 rs: znajduje od 1go Lipca stałe utrzymanie. Reflektanci zgłosić się zechcą po bliższą informację do Domu Zleceń Koryckiego i Spółka, w Hotelu Paryżkim. (9260)

Ogier kary, rassowy, Orłowski stadnin i damskie siodło mało używane, do sprzedania w Koszarach Ujazdowskich, u Kapitana L. G. Litewskiego Pułku Tiażelnikowa. (9294)

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu **Fortepjan mahoniowy,** o 7miu oktavach, w dobrym stanie, za cenę bardzo zniżoną, przy ulicy Długiej, w domu tak zwanym Elerta, Nr 543, w drugiej bramie na 3ciem piętrze od frontu, Nr 15 mieszkania. (8945)

Kaucyonowany Dom Zleceń, pod firmą J. Koryckiego i Spółki, istniejący dotychczas w Hotelu Paryżkim, przeniesiony zostaje z dniem 1 Lipca r. b., do gmachu Szpitala Śgo Rocha, na Krakowskim Przedmieściu, pod Nr 395, dokąd Interessenci zgłaszać się raczą.

Nieruchomość, Nr 1752 w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat położona, sprzedana będzie przez licytację w drodze działów, dnia 17 (29) Sierpnia r. b. o godzinie 5 z południa, w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie. Licytacja zacznie się od sumyrs. 27,339 kop. 56. Vadjum rs: 1000. Warunki przewidziane być mogą u podpisanego Obrońcy przy Senacie, Nr 1777 i w Kancelarii Pisarza Trybunału Wydziału I.—**Tafliowski,** O. przy Senacie. (D. W.)

Lasek spacerowy na Czystem. W Sobotę i w Niedziele, grać będzie **Muzyka Wojskowa,** przyczem dostać można wszelkich Napojów i Jedyń, na zimno i gorąco. (9592)
W TIVOLI codziennie przedstawienia **MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE.** (3139)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, S. Bogustawski.

Skład Węgla Kamennego DRZEWA OPALOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.

„ w średnim „ 65.

„ kostkowego „ 50.

Drzewa Sosnowego suchego, sześń kubiczny rs: 10.

Kupujący, podług życzenia węgeli otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH
F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgla kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawa kop: 70.

„ pud „ 12.

„ korzec w średnim „ 65.

„ pud „ 11.

„ korzec kostkowego (do kuchni) „ 50.

„ pud „ 9.

Węgla drzewne (dla Fabryk i do samowarów):

Za korzec z odstawa kop: 67 1/2.

Drzewo opałowe:

Za sześń kubiczny twardego rs: 12.

„ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI

Dziś: *Hrabina d'Egmont.* — Jutro: *Wolny Strzelec.*

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterii War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Codziennie Orkiestra pod Dyrekcją PP: Fausta i Orzechowskiego. W Sobotę Wielki Koncert z illuminacją a gior-no ogrodu; na zakończenie: oświetlenie ogrodu różnokolorowymi sztucznymi ogniami. W Niedziele Wielki Koncert. Początek o godz. 6ej. Cena wnijsia kop: 20. Wrazie nie-pogody Koncert odbędzie się w sali. (8622)

ALKAZAR (dawniej ODEON).

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

Okowity płacono dnia 27 Czerwca, za wiadro od rs: 4 k: 46, do rs 4 k: 56 za garniec od rs. 1 k: 45 do rs: 1 k: 48.



(Znaczenie zeszej Szarady: Okulary.)